

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 89 (1136)

Przedwczesne nadzieje.

Dzisiaj, zgodnie z uchwałą konferencji polsko-litewskiej w Królewcu z dn. 2 b. m., ma nastąpić w Berlinie spotkanie przewodniczących trzech komisji mieszanych celem ustalenia porządku dziennego i terminu prac.

Przedmiotem obrad komisji pierwszej mają być kwestie ekonomiczne i komunikacyjne. Przewodniczyć jej będą kolejno: p. Szumlański, szef gabinetu min. Zaleskiego i p. Zaunius, dyrektor departamentu ekonomicznego w litewskim M. S. Z. Jako miejsce obrad tej komisji została wyznaczona Warszawa.

Drużba komisja, pod przewodnictwem p. Holówka, nac. wydz. wschodniego ze strony polskiej i p. Balutisa, dyr. dep. politycznego ze strony litewskiej, zbierze się w Kownie i będzie rozważała wysunięte przez p. Woldemarasa kwestie bezpieczeństwa.

Trzecia wreszcie komisja zajmie się uregulowaniem spraw dotyczących t. zw. ruchu sąsiedzkiego. Jako przewodniczących jej wyznaczono: p. Tarnowski, nac. wydz. ustrojów międzynarodowych i p. Sidzikauskas, posła litewskiego w Berlinie. Miejscem jej pracy ma być Berlin.

Wyniki konferencji królewskiej omawiane były w prasie b. szczegółowo. Ocena była rozmaita, przeważały jednak głosy, nierokujące wielkich efektów prac komisji. Przemówienie premiera litewskiego w dn. 2 b. m. zawierało przedsmak tych trudności, na które natkną się przyszłe obrady.

Jak się zdaje, nie pozostało ani jednej kwestii, nawet ściśle technicznej natury, którąby przy jej regulowaniu, nie zawadziła o Wilno, lub umowę suwalską. Tak wygląda sytuacja, jeżeli się weźmie pod uwagę stanowisko litewskie, zawarte w wynurzeniach p. Woldemarasa w czasie i po konferencji. Nima zaś danych na to, że stanowisko to uległo jakiegokolwiek zmianie. Realne możliwości wyglądają ze strony litewskiej mniej więcej w ten sposób: Litwa godzi się zasadniczo na ustanowienie komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej pomiędzy terytorium litewskim a obszarem państwowym polskim z wyłączeniem obszaru, zdanem jej, spornego, t. zw. Wileńszczyzny w granicach określonych traktatem pokojowym litewsko-rosyjskim z lipca 1920 roku z ewentualnymi korekturami, wynikającymi z umowy suwalskiej. Konkretne owoce tej zasadniczej zgody nastąpiłyby jednak nie wcześniej, aż Polska udzieli Litwie określonych gwarancji bezpieczeństwa oraz zobowiąże się do odszkodowania za materialne skutki akcji gen. Żeligowskiego w r. 1920-ym. W zakresie bezpośrednich stosunków pomiędzy Wileńszczyzną a Republiką Litewską, p. Woldemaras przewiduje jedynie tę zmianę, że właściciele przeciętnej linia demarkacyjnej gospodarskiej oraz ich personel, będą mogli swobodnie się poruszać po obu stronach granicy o tyle, o ile to jest niezbędne dla normalnej eksploatacji ich warsztatu rolnego.

Jak już miałem sposobność zaznaczyć w korespondencji z Królewca tego rodzaju wyodrębnienie Wileńszczyzny byłoby dla strony polskiej nie do przyjęcia. Taka „autonomia” w sensie ujemnym nie tylko jest nie do zniesienia dla nas i dla całej Polski ze względów politycznych i moralnych, ale i stronie litewskiej nie przynosi korzyści. Przeciwnie, petryfikuje wzajemną obcość tych części kraju, który Litwini za jedność podług swego rozumienia chcą uważać. Świadczy to raz jeszcze o tym, że swoje nadzieje na odzyskanie Wileńszczyzny opierają nie na porozumieniu zainteresowanych społeczeństw, a wyłącznie na narzuceniu przymusowej drugiej stronie swej woli. Innymi słowy kraj nasz wytrwale i uparcie traktując jako przedmiot, a nie jako podmiot politycznego działania.

Nie jest to stanowisko bynajmniej czymś nowym lub nieoczekiwanym. Znałszymy je już z czasów Litwy Środkowej i

odtąd żadnej zmiany ono nie uległo. Zaden z rządów litewskich od początku w Kownie urzędujących nie godził się na przyznanie Wileńszczyźnie znaczenia czynnika choćby w najdrobniejszej mierze współdecydującego o swoim losie. Nieodrzucone a limbo drugiego projektu Hymansa uważa za błąd poprzednich rządów litewskich także urzędowa premiera Woldemarasa („Lietuvos Aidas” z dn. 11. IV r. b.).

Przypomnienie o tem wszystkim byłoby zbędne, gdyby znany i oddawna sprawy polsko-litewskie pilnie śledzący publicysta wileński nie poruszył na nowo tej kwestii. W artykule p. t. „Jedynie wyjście” pisał redaktor „Przeglądu Wileńskiego” Nr. 7 tego pisma:

„Nie trudno byłoby o kompromis, gdyby Wileńszczyzna, która dziś stanowi starannie omijany drażliwy punkt sporny i do której oba państwa roszczą prawo własności, została dopuszczona do głosu i mogła rzucić na szalę układów swą istotną, nie sfalszowaną wolę”.

Pozostawmy na boku nieufność autora do Sejmu Wileńskiego, któremu inkryminuje z lekkim sercem „falszowanie” istotnej woli ludności Wileńszczyzny. Zgodził się on jednak zapewne z tem, że i wszelkie inne wybory — nawet w absolutnej próżni pod względem zewnętrznych wpływów przeprowadzone — nie dałyby w wyniku uchwały inkorporującej Wileńszczyznę do Litwy Kowieńskiej. Warto też przypomnieć, że rząd polski w okresie obrad Sejmu Wileńskiego nie zajmował stanowiska „wcieleniowego”, natomiast o „wcielenie” bez zastrzeżeń kruszyła kopie większość tegoż Sejmu. Skoro rząd litewski liczył się wówczas jak i obecnie wyłącznie z wolą Warszawy w sprawie wileńskiej, miał sposobność wejść na drogę kompromisu. Czyby z tego coś wyszło — wolno wątpić, w każdym razie droga była otwarta.

Autor sądzi, że obecnie nastroje „wcieleniowe” u nas znacznie osłabły. Może być — ale nie w kierunku „wcieleniowych” aspiracji Kowna, które pozostały niezachwiane.

„Tak lub owak” — pisał autor artykułu — „w tej lub innej formie wyodrębnienie naszego kraju musi nastąpić”. Jesteśmy również tego zdania, ale twierdzimy, że nastąpi to na podstawie zupełnie odmiennych przesłanek niż te, które grały rolę w r. 1921 — 22. Mniemanie autora, że „postulat ten zostanie jasno i wyraźnie sformułowany w dalszych pertraktacjach polsko — litewskich” jest mało uzasadnione.

Wyodrębnienie Wileńszczyzny nie przyniesie jednak samo przez się poważniejszych zmian w sferze stosunków Wilna z Kownem. Dopiero zejście Kowna ze stanowiska „wcieleniowego” względem Wileńszczyzny może pociągnąć za sobą te skutki, których autor oczekuje od obecnych pertraktacji, t. zn. bezpośrednią wymianę zdań pomiędzy Wilnem a Kownem.

Z dalszego ciągu konferencji królewskiej nie należy oczekiwać jakiegokolwiek pozytywnych poczyniń w zakresie zasadniczego sporu polsko — litewskiego. Nie dlatego tylko, że uchwała Rady Ligi z grudnia r. ub. zalecała omijanie go.

Strona litewska jeszcze „nie uświadomiła sobie dokładnie konieczności zejścia z dotychczasowego stanowiska, traktującego Wileńszczyznę wyłącznie jako obiekt sporu”, zaś strona polska, bardzo do tego skłonna przed kilku laty, została przez taktykę litewską zmuszona do zaniechania tej koncepcji.

Testis.

PLASZCZE GUMOWE

poleca

N. GLEZER, wyroby gumowe,
Gdańska 6, tel. 421. 1206

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuję
od godz. 9—6. 1041

OBWIESZCZENIE

o rejestracji pretensyj do Piotrogrodzkiego Towarzystwa Ubezpieczeń oraz Towarzystwa Ubezpieczeń „ŻYCIE”.

Zarząd Państwowy nad rosyjskimi towarzystwami ubezpieczeń, prowadzącymi działy życiowe, przystępuje do rejestracji pretensyj do Piotrogrodzkiego Towarzystwa Ubezpieczeń oraz T-wa Ubezpieczeń „Życie” zarówno z tytułu umów ubezpieczeń na życie, jak i z innych tytułów.

Rejestracja odbywać się będzie w czasie od 1 maja do 31 października 1928 r. w biurze Zarządu Państwowego przy ul. Boduena 6 i p., codziennie od godz. 5 do 8 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

O ile chodzi o pretensje z tytułu umów ubezpieczeń na życie każdy zgłaszający te pretensje winien wypełnić drukowany formularz, który będzie dostarczony bezpłatnie, i dołączyć do niego odpis dokumentu ubezpieczeniowego (polisy świadectwa depozytowego i t. p.) lub innego dokumentu uzasadniającego roszczenie oraz odpis kwitu z ostatnio opłaconej składki. Przy rejestracji należy okazać oryginały powyższych dokumentów oraz dowód obywatelstwa.

Dla zgłoszenia pretensyj z innych tytułów nie są przepisane żadne formularze, należy je jednak zgłaszać zawsze na piśmie, w którym należy dokładnie określić tytuł oraz wysokość pretensji. Do pisma dołączyć należy oryginały i odpisy dokumentów, uzasadniających te pretensje, oraz dowód obywatelstwa.

Zgłaszający otrzyma zaświadczenie o zarejestrowaniu pretensji. Pretensje mogą być zgłaszane również począł i w tym wypadku należy nadsyłać Zarządowi oryginały i odpisy wymienionych wyżej dokumentów. Dołączyć należy również znaczki pocztowe na odpowiedź i zwrot nadeszłych oryginałów.

Formularze rejestracyjne otrzymać można: w Warszawie w biurze zarządu państwowego ul. Boduena 6 i p. oraz w Wilnie u intendanta Izby Skarbowej p. Zygmunta Kondrackiego — ul. Wielka Pohulanka 10.

Zgłoszenia począł należy kierować pod adresem: Zarządca państwowy nad rosyjskimi towarzystwami ubezpieczeń prowadzącymi działy życiowe Stanisław Ziółkowski, Warszawa, Rymarska 3, pokój nr. 85.

Jednocześnie Zarząd Państwowy przypomina, że zgodnie z obwieszczeniem zamieszczonym w prasie w styczniu 1928 r. termin zgłaszania pretensyj do Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja” upływa z dniem 30 czerwca 1928 r. W terminie tym mogą być zgłaszane pretensje do tego Towarzystwa zarówno z tytułu umów ubezpieczeń na życie jak i z innych tytułów na warunkach wyżej wymienionych.

(—) Ziółkowski

Zarządca państwowy nad rosyjskimi towarzystwami ubezpieczeń
prowadzącymi działy życiowe. 1200/307

Polska w opinii wybitnego publicysty amerykańskiego.

(Telefonicznie od własnego korespondenta z Warszawy).

W stolicy i jego szerokich kołach politycznych wielkie wrażenie wywołały artykuły, umieszczone przeszło w 50 amerykańskich pismach piora jednego z najwybitniejszych publicystów amerykańskich, kierownika wielkiego koncernu prasowego p. Fracka Simonsa, który bawił w Polsce w lutym r. b.

P. Simonds między innymi pisał: „Deklaracja Willsona, zapowiadająca poszanowanie praw Polski zapewniła jej zmartwychwstanie. To był kapitał zakładowy nowopowstałego państwa polskiego. Za 6 lat, gdy przybyłem do Warszawy zastąpiłem państwo, które w obliczu nieumarogodnych przeszkód, dowiodło światu, że potrafiło istnieć, sąsiadując z jednej strony z rewolucyjną Rosją, z drugiej zaś z nieprzyjaznymi Niemcami. Czego dokonała Polska w ciągu lat dziewięciu? Nie myślę, aby słusznym było twierdzenie, że odrodzenie Polski polityczne, ekonomiczne i finansowe było jedynym i największym jej zadaniem w powojennej Europie. Więcej — Polska posiada wszystko, co potrzebne jest do stworzenia dobrze działającego organizmu państwowego.

Polityka zagraniczna min. Zaleskiego nie tylko polega na unikaniu konfliktów, lecz dąży również do ustanowienia pokojowych i przyjaz-

nych warunków współżycia z każdym narodem, nie wyłączając Niemiec. Wszelkie alarmy o zamiarach agresywnych wobec Litwy są tworem wyłącznie propagandy zagranicznej. W Polsce zarzucano Piłsudskiemu zbyt słabą ręką wobec mniejszości narodowej. Twierdzić można, że dziś ustało wszelkie nieporozumienie między mniejszościami a większością. Spokój i normalne stosunki ze światem zewnętrznym, zgoda wewnątrz kraju są wytycznymi punktami polityki Piłsudskiego, który jest faktycznie dyktatorem Polski. Dyktator Piłsudski umiał pozyskać ogólną sympatię, co więcej, nawet opozycja przyznaje, że kraj zawdzięcza Piłsudskiemu doświadczenie do normalnego położenia. Doprowadził on do spokoju wewnątrz i oczyścił przemysł i finanse z elementów partyjniactwa. Reasumując — pisał Simonds — położenie Polski cechuje postęp i dobrobyt wewnątrz kraju i pokój z zagranicą. Jest ona jednym z najlepiej stojących w Europie krajów pod względem finansowym i ekonomicznym. Politycznie wymaga ona jeszcze utrwalenia pokoju z zagranicą i spokoju wewnątrz kraju, aby dojść do trwałego dobrobytu; wymaga ona jeszcze doświadczenia, aby ułatwić przejście ze stanu dyktatury do stanu konstytucyjnego”.

Echa pobytu min. Zaleskiego we Włoszech.

RZYM. 19. IV. (Pat). Prasa włoska okazuje wielkie zainteresowanie zarówno samą wizytą ministra Zaleskiego, jak i stosunkami polsko-włoskimi. Z prowincji nadchodzi w dalszym ciągu głosy prasy prowincjonalnej, omawiającej w sposób niezwykle serdeczny pobyt ministra Zaleskiego w Rzymie. Między innymi mediolańska Stampa stwierdza, że Polska chce

i potrzebuje pokoju i że wizyta ministra Zaleskiego w Rzymie jest objawem woli Polski stworzenia nowego sojuszu, któryby wzmocnił trwałość tego pokoju. Inne dzienniki pełne są szczegółów z pobytu min. Zaleskiego, interesując się niemal każdą złożoną przez niego wizytą i podając liczne fotografie, ilustrujące ważniejsze momenty jego pobytu we Włoszech.

* dziankach.

GDANSK. 19. IV. (Pat). W sprawie podróży ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego do Rzymu zamieszczają tutejsze „Danziger Neuste Nachrichten” w numerze wczorajszym i dzisiejszym dwie obszernie korespondencje swego przedstawiciela warszawskiego. Na wstępie korespondent wykazuje, że nerwowość, która ujaśniła się z powodu tej podróży w kilku krajach była nieuzasadniona i że o jakichś zmianach w polityce europejskiej w następstwie tej wizyty nie może być mowy, ani bowiem min. Zaleski, ani Mussolini nie są ludźmi lubującymi się w niespo-

zawianiu swoich celów nie posługując się gwałtownymi działaniami. Tak samo pozbawiona jest wszelkich sensacyjnych niespodzianek polityka Polski od czasów Skrzyńskiego a w jeszcze większym stopniu po objęciu polityki zagranicznej przez ostrożnego min. Zaleskiego. Że polityka ta jest polityką pokojową, to co do tego wierzyć można min. Zaleskiemu na słowo. Polska bowiem zdążając do dobrobytu i rozwoju wszystkich swoich sił nie pragnie i nie chce zwycięstw wojennych.

**MIEDZYNARODOWE
TARGI
w POZNANIU**
OD 29. IV. DO 6. V. 28 R.

1093-7

Wiadomości polityczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Dnia 19-go b. m. wyjeżdżają do Berlina dla ustalenia terminu dalszych rokowań polsko-litewskich: p. Holówka, przewodniczący komisji dla spraw bezpieczeństwa, p. Tarnowski, przewodniczący komisji dla spraw ruchu lokalnego i p. Perkowski, sekretarz pierwszej z tych komisji.

Przewodniczący trzeciej komisji ekonomiczno-komunikacyjnej, p. Szumlański przybędzie do Berlina wprost z Rzymu, dokąd, jak wiadomo, towarzyszył p. ministrowi Zaleskiemu.

W dniu dzisiejszym sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1928-29. Na wstępie posiedzenia przewodniczący komisji pos. Byrka oświadczył, iż budżet M-stwa Spraw Wojskowych, który miał być dzisiaj omawiany, omawiany nie będzie, gdyż p. Minister Spraw Wojskowych, który przywiązuje dużą wagę do swej obecności w czasie obrad nad tym budżetem nie może dzisiaj przybyć. Komisja będzie obradowała nad budżetem Sejmu i Senatu, a następnie nad budżetem M-stwa Robót Publicznych.

Po odrzuceniu wniosku pos. Kordeckiego (ZLN), który proponował odroczenie posiedzenia komisji do dnia jutrzejszego, pos. Wyrzykowski (Wyzw.) zreferował budżet Sejmu i Senatu. Budżet ten według przedłożenia rządowego zawiera po stronie dochodów 173,397 złotych, zaś po stronie wydatków 8,628,764 złotych. Z pozostałych wydatków najważniejszą pozycją stanowią diety posłów i senatorów — 7,478,452 zł. Następnie idzie pozycja wydatków na uposażenia — 475,819 zł., na wydawnictwa 215,000 i t. d.

Sprawozdawca pos. Wyrzykowski zaproponował podwyższenie wydatków zwiększających do 9,096,336 zł., wydatków nadzwyczajnych z 600,000 do 1,530,000, wreszcie dochodów o 110,501 zł. Podwyższenie to sprawca umotywywał koniecznością utworzenia nowych etatów podwyższenia wydatków na nowe telefony, wstawienia nowych pozycji na meble dla pokojów reprezentacyjnych i do przebudowania sali Senatu, wreszcie 600,000 na nowe dodatkowe roboty budowlane. Po referacie wywiązała się dyskusja. (Pat).

Wpływy z danin publicznych i monopolów za pierwszą dekadę kwietnia 1928 roku wyniosły ogółem 42,000,000 zł. t. j. o 6,000,000 więcej niż za pierwszą dekadę kwietnia 1927 roku. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 23,000,000 wobec 22,000,000 zł., wpływy zaś z monopolów 19,000,000 wobec 14,000,000 zł., za pierwszą dekadę kwietnia 1927 roku. Daniny publiczne dały przeto za pierwszą dekadę kwietnia 1928 r. o 1,000,000 zł. więcej, monopole zaś o 5,000,000 więcej niż za pierwszą dekadę kwietnia 1927 roku.

W dniu 18-ym b. m. wyjechali do Paryża na posiedzenie Rady Banku Śląskiego podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Grodyński, dyr. departamentu ogólnego p. Starzyński i radca Wojtkiewicz.

Zapowiedziany wyjazd p. Wojtkiewicza do Ameryki nastąpi dopiero po powrocie z Paryża, a więc prawdopodobnie nie wcześniej, jak w końcu przyszłego tygodnia.

Dnia 22 b. m. w Brześciu nad Bugiem odbędzie się konferencja Rady Naczelnej Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego. Z ramienia Rosjan wileńskich na konferencję tę udaje się pp. Sawkow, Emelianow i Buturlin.

